Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i zieldowego dr. Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu św. Marcin 70

Nr. 118 Poznań, środa dnia 14 marca 1934 Rok 29

Naprężona sytuacja w Hiszpanji

Ostre pogotowie policji i wojska w Barcelonie — Zawieszenie pism komunistycznych Strajki w miastach prowincjonalnych

Paryż. (PAT.) Według doniesień z Hiszpanji, sytuacja na półwyspie Pirenejskim jest bardzo naprężona. W Madrycie komitet strajkowy pracowników drukarskich zezwolił na podjęcie pracy, ale z ograniczeniami. W związku z tem ukazały się dwa dzienniki: katolicki „El Debate" i socjalistyczny „El Socialista". „El Debate" sprzedawany był pod osłoną policji. — W dniu wczorajszym robotnicy budowlani pertraktowali z pracodawcami. Według oficjalnych zapewnień, rokowania te są na dobrej drodze i wkrótce należy oczekiwać przerwania strajku budowlanego.

W Barcelonie władza wydała szereg ostrych zarządzeń, celem niedopuszczenia do proklamowania strajku generalnego. Zarządzono ostre pogotowie gwardji cywilnej i oddziałów policyjnych. Ulicami miasta krążą patrole z karabinami maszynowemi. — Gazowni i elektrowni strzeże wojsko. Ubiegłej nocy dokonano wielu rewizyj w lokalach młodzieży socjalistycznej, oraz w siedzibach pism komunistycznych i syndykalistycznych. Strajk naogół nie udał się. Pracownicy tramwajów i autobusów pracowali normalnie. Pracownicy miejscy również nie wzięli udziału w strajku. Do incydentów doszło w niektórych fabrykach tekstylnych. Władze zawiesiły kilka dzienników komunistycznych i syndykalistycznych.

Na prowincji, mimo ostrych zarządzeń policyjnych, w wielu fabrykach robotnicy nie stawili się do pracy.

Sytuacja w rządzie

Warszawa. (Tel. wł.). Wczorajszy wieczór nie przyniósł rozwiązania sytuacji rządowej. Mówiono o kandydaturze płk. Prystora. Zwracano uwagę na wizytę premjera Jędrzejewicza w Belwederze, którą traktowano jako wizytę pożegnalną.

Za kulisami toczą się bezustanne rokowania, których wyniku należy oczekiwać we wtorek. (w)

Klęska wojsk paragwajskich

Bapaz (Boliwja). (PAT.) Wojska boliwijskie odniosły zwycięstwo nad wojskami paragwajskiemi na płaskowzgórzu Grand Chaco, zmuszając je do odwrotu.

W bitwie brały udział samoloty, które, bombardując z powietrza, spowodowały duże straty wśród wojsk paragwajskich.

„Cieszyn" w Helsinkach

Helsinki. (PAT). Statek „Cieszyn", na którym nurkowie dokonali prowizorycznego uszczelnienia, przyholowany został do Helsinki.

Okazuje się, że trzeba będzie przeprowadzić gruntowny remont statku.

Sekcja zwłok radcy Prince'a

Paryż. (PAT). Wczoraj odbyła się ponowna autopsja zwłok radcy Prince'a. Autopsji dokonało 7 lekarzy specjalistów.

Imieniem ekspertów dr. Paul stwierdził: 1) radca Prince rzucony był jako żywy człowiek pod pociąg, 2) śmierć jego nastąpiła wskutek przejechania, 3) rany szarpane spowodowane były wówczas, gdy Prince jeszcze żył, analiza płuc i nerek wykazała, że Prince był przed wypadkiem zatruty jakąś substancją, co spowodowało głębokie znieczulenie całego organizmu.

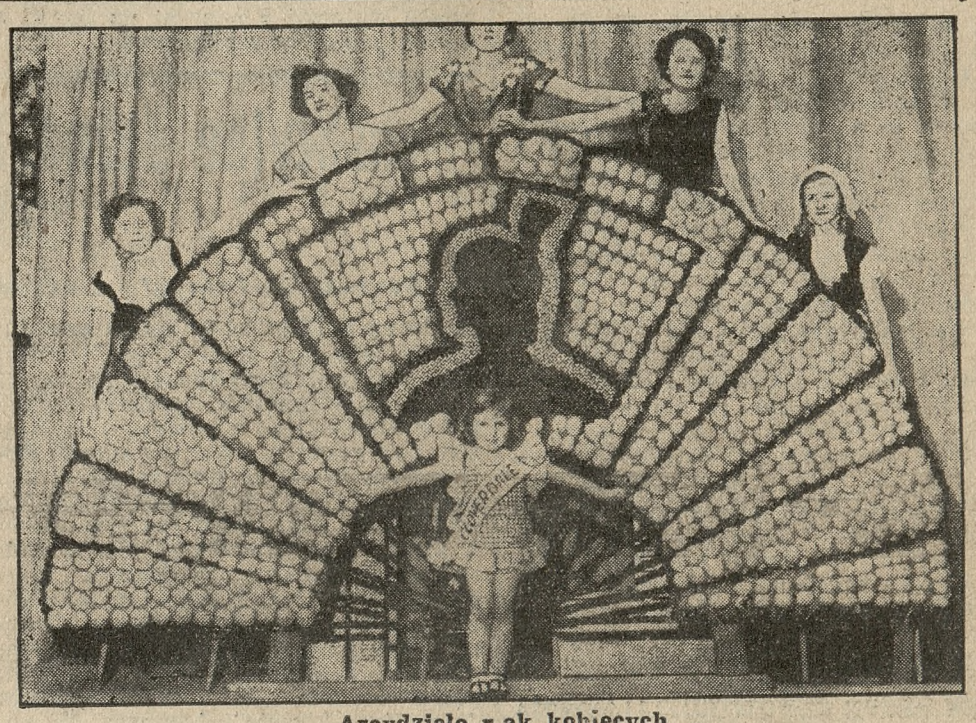

Arcydzieło rąk kobiecych

W miejscowości Cloverdale w Kalifornji uczenice Wyższej Szkoły Handlowej wykonały oryginalny wachlarz z cytryn, pomarańczy i oliwek.

Pełne zwycięstwo obozu narodowego w wyborach akademickich we Lwowie

Do nowych zarządów „Bratnich Pomocy" uniwersytetu i politechniki weszli sami narodowcy — Zupełna klęska „sanacji"

NA UNIWERSYTECIE JANA KAZIMIERZA

Lwów. (Tel. wł.) W tych dniach odbyło się walne zebranie „Bratniej Pomocy" uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Zebranie to przyniosło pełny triumf młodzieży narodowej.

Ustępującemu zarządowi narodowemu z p. Treszką na czele uchwalono absolutorjum wszystkiemi głosami przy 6 wstrzymujących się. W czasie dyskusji, poprzedzającej głosowanie, „sanacja" akademicka skompromitowała się zupełnie. Wszystkie wnioski młodzieży narodowej przeszły olbrzymią większością głosów.

Zebranie zakończono wśród entuzjastycznego nastroju odśpiewaniem hymnu Młodych.

W kilka dni po walnem zebraniu miały się odbyć wybory nowych władz „Bratniej Pomocy". Narodowy Komitet Wyborczy zgłosił listę kandydatów z następującemi nazwiskami czołowemi: do zarządu p. Henryk Rakoczy, do komisji rewizyjnej p. Adam Treszka, do sądu koleżeńskiego p. Tadeusz Wójtowicz.

„Sanacja" zgłosiła osobną listę. Zorjentowawszy się jednak w nastrojach młodzieży i widząc, że poniosą nieuniknioną klęskę, „sanatorzy" listę swą w ostatniej chwili wycofali.

Wobec tego wszyscy kandydaci listy narodowej weszli w skład nowych władz „Bratniej Pomocy" bez głosowania.

NA POLITECHNICE

Podobnie 100%-owe zwycięstwo odniosła młodzież narodowa w „Bratniej Pomocy" politechniki lwowskiej. Walne zebranie tej organizacji odbyło się przy udziale 500 osób. Odrazu zaznaczyła się olbrzymia większość narodowa.

Ustępującemu zarządowi narodowemu z p. Gawlikowskim na czele udzielono absolutorjum. P. Gawlikowskiemu wyrażono nadto gorące podziękowanie za ofiarną czteroletnią pracę dla dobra towarzystwa.

W parę dni potem miały się odbyć wybory nowych władz towarzystwa. Ponieważ jednak „sanacja" — widząc nikłość swych wpływów — wogóle nie odważyła się zgłosić osobnej listy, głosowanie było zbędne. Wszyscy kandydaci listy narodowej weszli w skład nowych władz „Bratniej Pomocy".

Przewodniczącym nowego zarządu został p. Aleksander Sierz, komisji lustracyjnej p. Adam Gawlikowski, sądu honorowego p. Marjan Pawliński.

NA AKADEMJI WETERYNARYJNEJ

Tegoroczne walne zebranie „Bratniej Pomocy" stud. Akademji Weterynaryjnej poprzedził spór o t. zw. paragraf aryjski. Mianowicie Rada Profesorów tej uczelni uchwaliła skreślić ów paragraf. Wywołało to energiczny protest zarówno zarządu towarzystwa z p. Betscherem na czele, jak i całej młodzieży akademickiej Lwowa. W rezultacie Rada Profesorów wycofała uchwalone poprawki, a prof. Niemczycki, jak się zdaje niefortunny projektodawca, ustąpił z zajmowanego stanowiska kuratora „Br. Pomocy".

Walne zebranie przyniosło pełne zwycięstwo młodzieży narodowej. Wniosek o absolutorjum dla ustępującego zarządu uchwalono (przy 203 obecnych) 184 głosami przeciw 19 głosom „sanacyjnym". Większość narodowa wynosiła więc 90% obecnych; „sanacja" nie dociągnęła nawet do 10%.

Walne zebranie zakończył odśpiewany wśród ogromnego entuzjazmu hymn Młodych.

W tych dniach mają się odbyć wybory nowych władz towarzystwa.

WYNIK WYBORÓW W LUBLINIE

Wybory nowych władz „Bratniej Pomocy" uniwersytetu lubelskiego nie wypadły dla młodzieży narodowej tak korzystnie, jak w Warszawie, Lwowie, czy Poznaniu, ale trzeba zważyć, że wskutek specyficznych warunków miejscowych „sanacja" już oddawna zagnieździła się dość silnie na terenie uniwersytetu lubelskiego. W każdym razie w porównaniu do lat poprzednich młodzież narodowa poczyniła duże postępy.

W wyborach wzięło udział 499 studentów na ogólną liczbę 838. Frekwencja wyborcza wynosiła więc niecałe 60 proc.

Lista Młodzieży Wszechpolskiej (nr. 1) uzyskała 152 głosy i 3 mandaty w zarządzie. Liczba głosów narodowych byłaby znacznie większa, gdyby nie to, że kilkudziesięciu studentów-narodowców nie mogło wziąć udziału w głosowaniu, gdyż nie byli w stanie opłacić czesnego, wskutek czego nie otrzymali przedłużenia legitymacyj akademickich. Tragiczna sytuacja finansowa młodzieży narodowej wywołana jest faktem, że posady i stypendja otrzymują wyłącznie „sanatorzy", głównie członkowie „Legjonu Młodych".

Lista „Odrodzenia" (nr. 3) uzyskała 125 głosów i 2 mandaty.

Lista „sanacji" (nr. 2) uzyskała 224 głosy i 4 mandaty. „Sanatorzy" operowali potężnemi środkami finansowemi. M. i. zmobilizowali oni wszystkich studentów-urzędników, zatrudnionych nietylko w Lublinie, lecz i w całem województwie. Zwożono ich autobusem miejskim, w tym celu wynajętym, ze wszystkich stron województwa. Mimo tych wysiłków „sanacja" nie zdobyła w zarządzie spodziewanej większości.

Nowy zarząd już się ukonstytuował. Młodzież Wszechpolska uzyskała w nim stanowiska I wiceprezesa, sekretarza, skarbnika kierownika sekcji skryptów i kierownika sekcji imprez i dochodów niestałych. Prezesem „Bratniej Pomocy" został p. Aleksander Wajrak z „Odrodzenia".

Ucieczka przed odpowiedzialnością i kontrolą publiczną

Mocne wystąpienie posłów Winiarskiego i Rataja na wczorajszem posiedzeniu Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.). W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia sejmowego pos. Rataj wystąpił w obronie pos. Kryciuka.

Zarzuca się Kryciukowi — oświadczył mówca — iż powiedział, że wkrótce wszyscy porządni ludzie będą siedzieli w więzieniu. Przed paru laty uwięziony Kwapiński powiedział straszliwe słowo, że nadszedł taki okres, iż lepiej siedzieć w więzieniu, aby różnych rzeczy nie widzieć. Istotnie zaczyna tak być u nas, że coraz więcej ludzi porządnych siedzi w więzieniach, a szumowiny i oszuści chodzą wolni. Zarzuca się Kryciukowi, że niezgodnie z prawdą informował o przebiegu pacyfikacji w Małopolsce Wschodniej. Najtragiczniejsze jest to, że informacje te były zgodne z prawdą, że w rzeczywistości działo się gorzej. Ponadto zarzuca się Kryciukowi, że zachwalał akcję teroru i mówił, iż przeciwnikom politycznym z BB. należy plunąć w twarz.

SPRZEDAJĄ SIĘ, JAK ŚWINIE NA JARMARKU

Do panów Sławka, Polakiewicza i innych pierwszo - brygadowych piłsudczyków nie żywimy sentymentów, które byłyby dla nich poniżające, ale brzydzimy się ludźmi, którzy się przy nich wieszają, którzy — jak powiedział pan Thugutt — sprzedają się jak świnie na jarmarku. To upodlenie, to kupowanie ludzi, to są fakty, na które nie można inaczej reagować.

Poseł Burda: — Kto kupował, za ile?

Rataj: — Pański obóz, starostowie, policja itd.

Wrzawa na ławach BB. Głosy: — Nazwiska.

Burda: — Za to oświadczenie kazałbym pana zamknąć.

Rataj: — To ostatnie pańskie oświadczenie jest wymowniejsze aniżeli wszystko inne.

CO BĘDZIE Z NAPADAMI BOJÓWEK

Poseł Stanisław Stroński zajął się specjalnie argumentami, dotyczącemi pana Stachnika i przy tej sposobności oświadczył:

— Chcemy wiedzieć, jak się przedstawia sprawa rozbicia lokalu Stronnictwa Narodowego w 1933 r. przez Karola Orlika, co będzie ze sprawą napadu na „Słowo Pomorskie", co będzie z napadem na zgromadzenie w „Belwederze" w Poznaniu.

Wydanie posłów uchwalono głosami B. B.

Całe posiedzenie popołudniowe zajęła rozprawa ustawy o pełnomocnictwach.

NIKT NIE JEST PEWNY JUTRA

W dyskusji poseł Winiarski zauważył, że dziwna to rzecz, iż rząd z murowaną większością w parlamencie nie może rządzić w sposób normalny. W Polsce w obecnych warunkach nikt nie jest pewny jutra. A przedewszystkiem wszyscy mają wrażenie, że rząd nie jest pewny jutra. Nieograniczone pełnomocnictwa zaczynają wchodzić w życie. Skoro Sejm uchwali tę ustawę, to rząd będzie panem na swój sposób stosunków rodzinnych, mienia prywatnego i publicznego, losów państwa, będzie mógł odmieniać ustrój, nakładać podatki i ciężary, wywłaszczać itd. To nie zgadza się z żadną konstytucją ani z istotą państwa praworządnego. W dyskusji wiceminister Lechnicki powoływał się na przykłady Rosji i Niemiec. Niema chyba jednak potrzeby zastanawiać się nad temi krajami, z których jeden jest wynikiem rewolucji socjalnej, a drugi buntu i rewolucji narodowej. Natomiast ani we Francji, ani w Anglji, ani w Stanach Zjednoczonych podobne ustawodawstwo nie byłoby do pomyślenia. Dla rządu ustawa o pełnomocnictwach jest ucieczką przed odpowiedzialnością, unikaniem kontroli publicznej. Jeżeli się kto powołuje na faszyzm i hitleryzm, to pomiędzy temi systemami a Polską jest cała przepaść. Oba te systemy mają wielką ideę narodową, za którą idą masy. Natomiast u nas „sanacja" nie może obudzić żadnego entuzjazmu, nie chce tolerować niezależnych jednostek, ani żadnych instytucyj, w których utrzymuje się siła społeczna. Musi tolerować zepsucie, nie może tępić bezstronnie wszelkich bezprawi, musi opierać się na gorszych stronach natury ludzi. Polska jednak nie da się przerobić na jakąś satrapję wschodnią.

ODPOWIEDŹ RADZIWIŁŁOWI

Poseł Radziwiłł: — Niech pan to wszystko powie swoim przyjaciołom z Obozu Wielkiej Polski.

Pos. Winiarski: — Skoro o tem mowa, to powiem, że gdy w ubiegłym Sejmie widziałem księcia na ławach B. B., nie mogłem oprzeć się pewnemu porównaniu, które narzucało mi się z powieści „Ogniem i mieczem", kiedy to wojewoda Kisiel znalazł się wśród dziczy zaporoskiej. Ale czy ten wojewoda mógł iść z dziczą w prysiudy. Rządy takie, jak u nas, nie mogą się utrwalić w formie instytucji, posiadającej stałość, i opierać się mogą tylko na sile. Przypomina mi się rozmowa z wysokim urzędnikiem ministerjalnym, z którym razem krytykowaliśmy obecne stosunki w Polsce. Kiedy jednak powiedziałem, że ci, którzy mają władzę, powinni ustąpić miejsca innym, odpowiedział on: że władzy nie oddamy, dopóki ręka będzie mogła kierować karabinem maszynowym. Te pełnomocnictwa są ogniwem w systemie, ale trzeba zapytać, na czem się to skończy.

LĘK PRZED ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Przeciwko pełnomocnictwom jako sprzecznym z obowiązującą konstytucją przemawiał poseł Krysa, a poseł Czapiński (P. P. S.) zauważył, że ustawa daje biurokracji „sanacyjnej" pełnię władzy na przeciąg ośmiu miesięcy. Chodzi przedewszystkiem o ograniczenie nawet pozorów parlamentaryzmu. Chodzi o to, aby rząd „sanacyjny" jaknajmniej musiał się spotykać z przedstawicielami narodu i wysłuchiwać krytyki.

Ustawę tę wniesiono z lęku przed odpowiedzialnością za istniejący w Polsce stan rzeczy.

Poseł Kozubski z NPR. oświadczył, że zwalcza projekt narówni z całą opozycją.

MASY NIE IDĄ ZA „SANACJĄ"

Imieniem klubu BB. polemizował z opozycją a zwłaszcza z posłem Winiarskim i Czapińskim poseł Miedziński, który oświadczył, że stabilizacja rządu została w pełni osiągnięta. — Większą część swego przemówienia poświęcił on polityce zagranicznej, wychodząc z założenia, że Polska, położona między Rosją a Niemcami, musiała doprowadzić do zgody z jednym i drugim sąsiadem. Dowodem tego jest zadowolenie Niemiec z podpisania paktu z Rosją oraz fakt, że przedstawiciel Rosji gratulował min. Beckowi zawarcia paktu z Niemcami. Odpowiadając na zarzut bezprogramowości, Miedziński oświadczył, że w dziedzinie ustrojowej została uchwalona konstytucja, która jest programem w sprawach gospodarczych i finansowych. Polityka jest również prowadzona według programu. **Masy** — mówi dalej poseł Miedziński — **nie są za nami**, ale któż wie, za czem one są. **Jestem daleki od twierdzenia, że są one bez zastrzeżeń z nami**, a to dlatego, że nietylko u nas, ale i gdzieindziej na świecie w tej chwili nie są z nikim. Patrzą uważnie na to, czego świat dziś szuka. Poseł Winiarski mówił, że słyszał od pewnego Piłsudczyka, że do ostatniego karabinu maszynowego władzy z ręki nie wypuści. Jestem przekonany, że ten Piłsudczyk nie wie nawet, czy się władzę je widelcem czy nożem. Uspakajamy panów, że nie czujemy się zagrożeni żadnem niebezpieczeństwem ze strony panów, że czujemy się gotowi walczyć z panami na argumenty, a o karabinach lepiej nie mówić, zwłaszcza pod noc. W przyszłości będziemy nadal jeszcze często walczyli z panami na języki a nie na karabiny maszynowe.

JEDYNA WŁAŚCIWA RADA DLA RZĄDU

Poseł Stanisław Stroński podniósł, że poseł Miedziński w sposób zresztą bardzo zajmujący okrążył ustawę o pełnomocnictwach. Z przemówienia p. Winiarskiego wysnuł wniosek, jakoby opozycja szczególnie troszczyła się o jutro obecnego rządu. Tej troski niema. Jedynem pełnomocnictwem, jakieby panom dała, jest pełnomocnictwo ustąpienia. Co do polityki zagranicznej p. Miedziński powiedział, że minister Beck usłyszał w Moskwie gratulacje z powodu polityki polsko-niemieckiej. Ja zaś dużo daję, że usłyszę także coś innego. Pan Miedziński mówił również o masach, że one pracują i cierpią, ale masy także głosują. A panowie wiedzą, ile trudu musieliście włożyć w tę sprawę, aby stworzyć pozór, że masy lgną do panów. Kiedy się przychodzi z ustawą o pełnomocnictwach, mówi się, że trzeba ulżyć krajowi w cierpieniach, a potem sypią się na ten kraj ustawy polityczne albo też ustawy uposażeniowe. Może rząd jeszcze raz podwyższy płace dygnitarzy.

Następnie jeszcze raz przemawiał poseł Miedziński, oświadczając, **że rząd nie przychodzi po pełnomocnictwa do Sejmu, który realnie nie istnieje, ale tylko do większości sejmowej.**

Ustawę uchwalono głosami B. B.

W końcu przyjęto poprawki Senatu do budżetu, kończąc w ten sposób prace tegorocznej sesji. Zamknięcia sesji należy oczekiwać w piątek. (w.)

Sensacyjne zeznania sekretarza Stawiskiego

Stosunki aferzysty i oszusta ze sferami politycznemi

Paryż. (PAT.) W czasie przesłuchania sekretarz Stawiskiego, Romagnino złożył wczoraj sensacyjne zeznania co do stosunków, utrzymywanych przez Stawiskiego z przedstawicielami sfer politycznych. Według zeznań Romagnino, Stawiski pozostawał w bliskim kontakcie z b. ministrem handlu sen. Serre, z b. podsekrearzem stanu w min. wojny dep. Hulin oraz b. podsekretarzem stanu dep. Barety. Zdaniem Romagnino, Stawiski komunikował się z gabinetem premjera Chautemps za pośrednictwem pani Lucienne Avril, z gabinetem zaś Tardieu za pośrednictwem b. administratora dziennika „Liberte", Aymara. W pewnej sprawie Stawiski miał się porozumiewać również z dep. Flandinem. Stawiski utrzymywał także stosunki z szefem gabinetu b. min. Cota, p. Sassagne. Romagnino twierdzi dalej, że Stawiski dobrze znał dep. Mandla i nawiązał stosunki z b. dyrektorem ubezpieczeń społ. Tissotem, u którego chciał ulokować bony bajońskie na sumę 1 miljona franków. Operacja ta zresztą do skutku nie doszła. Romagnino wymienił dalej wśród osób, z któremi Stawiski utrzymywał stosunki, nieżyjącego już min. pracy Francois Alberta. Długa lista nazwisk, podanych przez Romagnino, zawiera również nazwiska b. dyr. służby bezpieczeństwa Julliena, któremu Stawiski był przedstawiony przez red. Dubarry'ego, oraz komisarza policji, czuwającego nad domami gry, Colombani.

W związku z zeznaniami Romagnino ukazały się liczne zaprzeczenia. — M. in. wmieszany w aferę b. administrator „Liberte" Aymar twierdzi, że nie mógł pośredniczyć między Stawiskim a premjerem Tardieu choćby z tego powodu, że Stawiskiego poznał dopiero latem 1932 r., gdy gabinet Tardieu już od kilku miesięcy nie urzędował.

Przesłuchanie p. Stawiskiej

Paryż. (PAT.) Zeznania żony Stawiskiego przed sędzią śledczym były bardzo powściągliwe. Stawiska potwierdziła fakt utrzymywania serdecznych stosunków przez Stawiskiego z dep. Baratem Bonnaurem oraz z Aymardem i Dubarrym. Zaprzeczyła natomiast, jakoby jej mąż spotykał się z dep. Proustem lub b. min. Dalimierem. Stawiska twierdzi również, że nie znała zupełnie interesów swego męża, gdyby zaś była wtajemniczona w te sprawy, byłaby niewątpliwie na Stawiskiego wpłynęła, aby nie czynił tego, co mu obecnie zarzucają. W czasie przesłuchania Stawiskiej, sędzia pokazał jej talony czeków, opiewające na nazwisko dep. Prousta oraz talon z zagadkową adnotacją C. A... i A. Tardie...

Pani Stawiska rozpoznała na wszystkich wymienionych talonach czeków pismo swego męża.

Nowe stuzłotówki

Warszawa (Tel. wł.) Skarbiec emisyjny Banku Polskiego otrzymał z wytwórni papierów wartościowych pierwszy transport nowych banknotów stuzłotowych. Narazie wydrukowano 100 miljonów tych banknotów. Będą one puszczone w obieg po wyczerpaniu się zapasu banknotów z wizerunkiem Kościuszki.

Nowe banknoty mają wizerunek Poniatowskiego i są drukowane na papierze cieńszym od tego, na którym drukowano banknoty dwudziestozłotowe. (w.)

Nowojorskie hotele

Nowy Jork. (PAT.) W związku ze strajkiem nowojorskiej służby hotelowej, który trwał miesiąc, prasa tutejsza podaje następujące ciekawe cyfry i uwagi.

W Nowym Jorku jest około 500 hoteli i 125.000 pokoi. W hotelach tych pracuje 40.000 ludzi, zarabiających (z wykluczeniem napiwków) 50 miljonów dolarów rocznie. Ogrom kapitału ulokowanego w tych przedsiębiorstwach najlepiej ilustruje fakt, że wartość 55 największych hoteli oceniona była przez miejską komisję podatkową na 260 milj. dolarów.

Pożar w restauracji „Pod Orłem"

Sprawa pożaru, który wybuchł w restauracji „Pod Orłem" przy ul. Fredry nie została dotychczas wyjaśniona. Ogień powstał o godz. 5 rano i w krótkim czasie cała restauracja stanęła w płomieniach. Na miejsce przywołano miejską straż pożarną, która pożar ugasiła po godzinnej pracy. Powstały straty na sumę kilku tysięcy złotych przez zniszczenie bufetu, częściowe spalenie mebli i pęknięcie szyb wystawowych.

Przepowiednia pogody na środę: Zachmurzenie zmienne, możliwe przelotne opady. Ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Podróże polityczne francuskiego ministra spraw zagranicznych

Min. Barthou odwiedzi m. in. Warszawę i Pragę

Paryż. (PAT.) Jak donosi „Le Matin", min. spraw zagr. Barthou udaje się 25 bm. do Brukseli celem złożenia wizyty min. Hymansowi. Ten sam dziennik donosi, że min. Barthou, pragnąc rewizytować min. Becka i Benesza, którzy byli w Paryżu oficjalnie w r. 1933, uda się około 25 kwietnia do Warszawy i Pragi.

Jest rzeczą prawdopodobną, że w międzyczasie — jak pisze „Le Matin" — min. Barthou przyjmie ministra Jugosławji Jevticza, który ma towarzyszyć królowi Aleksandrowi, oddawna oczekiwanemu w Paryżu.

Echa nadużyć w K. K. O. pow. łódzkiego

Prezes powiatowej rady BBWR i inspektor samorządowy na ławie oskarżonych

Łódź, 14 marca.

W pierwszych dniach sierpnia 1933 r. niezwykłą sensację wywołało w Łodzi aresztowanie Insp. Samorz. powiatu łódzkiego, Franciszka Edwarda Szczerbińskiego wespół z dyr. Kasy Oszcz. powiatu łódzkiego, Walerym Wiechowskim. Dochodzenia prowadzono oczywiście w największej tajemnicy, powodując tem większe zainteresowanie, że Szczerbiński był prezesem powiatowej rady BBWR. na powiat Łódzki. Dopiero rozprawa w sądzie okręgowym ujawniła w całej rozciągłości kombinacje i machinacje prezesa sanacji powiatowej.

Jak wynika z rozprawy odczytanego aktu oskarżenia, w dniu 2 sierpnia 1933 r. nacz. K. K. O. Antoni Rydlewicz powiadomił starostę Makowskiego, o popełnionych w K. K. O nadużyciach, wskazując na osobę Szczerbińskiego, jako na głównego sprawcę. Po zapoznaniu się z przedłożonym materjałem dowodowym starosta ze swej strony powiadomił Urząd Prokuratorski. Szczerbińskiego, a nieco później także i Wiechowskiego aresztowano.

W toku dochodzenia ustalono, że na skutek zabiegów sejmiku pow. łódzkiego na początku 1929 roku Powsz. Zakł. Ubezp. Wzj. przyznał sumę 60.000 zł na ulgowe kredyty dla ludności pow. łódzkiego, w celu popierania budownictwa ogniotrwałego. Suma ta przekazana ozstała do rozdziału powiatowej K. K. O. z zastrzeżeniem, że pożyczki, do 3.000 zł, przyznawać wolno jedynie na ogniotrwałe krycie dachów i to w ten sposób, iż budujący, zamawiał materjały w odnośnej firmie, składał potrzebne weksle w K. K. O., która następnie rachunek wypłacała bezpośrednio firmie dostarczającej materjałów ogniotrwałych.

Inspektor Szczerbiński, będący nawet wbrew przepisom przewodniczącym komisji rewizyjnej K. K. O. był faktycznie jedynym decydującym czynnikiem w udzielaniu pożyczek. Tę okoilczność wykorzystał w niski spøsób dla własnych celów.

Z kredytów przyznanych na pomoc dla budujących pobrał sam lub przez Wiechowskiego około 13.500 zł. Ponieważ oprocentowanie roczne wynosiło 5 proc., Szczerbiński podjęte w ten sposób pożyczki pozostawiał na swem koncie w K. K. O., która mu płaciła od oszczędności 10 proc. rocznie. Tak więc pobrał pożyczki: 3.000 zł przeznaczoną dla Stanisława Walczaka, którą to sumę podjął Wiechowski, 2.500 zł dla Jana Firdenstaba, podjęte przez Szczerbińskiego, 2.500 zł dla Wacława Kaweckiego, sekretarza gminy Czarnocin, podjęte przez Kaweckiego, jednak następnie przekazane Szczerbińskiemu 3.000 zł dla Józefa Domowicza, zmarłego burmistrza m. Tuszyna i inne. Sprawę przeciw współwinnym wyodrębniono, tak, że jedynie sam Szczerbiński zasiadł na ławie oskarżonych.

Dalej twierdzono, iż Szczerbiński fałszował rachunki, dla przedłożenia dowodów wydanych pożyczek. Tak więc sfałszowany był rachunek firmy Elibor w Łodzi, rachunek blacharza Jakubowicza w Tuszynie i inne. Świadkowie stwierdzili zgodnie, że Szczerbiński wymuszał na nich podpisywanie podań o pożyczki, używając do tego swego stanowiska służbowego, co gorzej, że nawet sam pisał podania wzywając następnie sekretarza gminy do podpisu.

Zeznania wszystkich świadków wypadły nadzwyczaj obciążająco dla Szczerbińskiego. Po zbadaniu części świadków, rozprawę odroczono do dnia 23. b. m. by w międzyczasie biegli zapoznali się z załączonemi do akt sprawy dokumentami i księgami.

Zamknięcie organizacyj politycznych w Estonji

Masowe rewizje i aresztowania

Tollin. (PAT). Z organizacyj politycznych dotychczas zostały zamknięte: Związek Kombatantów ze wszystkiemi oddziałami, Klub narodowo-kulturalny oraz Związek patrjotów Estonji. Majątek tych organizacyj uległ konfiskacie.

Rozporządzeniem głównodowodzącego gen. Laidonera zawieszone zostały wszystkie organy prasowe Związku Kombatantów. Ogółem zamknięto 8 gazet.

Ryga. (PAT). Korespondenci pism ryskich donoszą z Tallina, że w związku z zamknięciem organizacji b. kombatantów dokonane zostały masowe rewizje. Dotychczas aresztowano około 100 osób z pośród najbardziej czynnych członków organizacji.

M. in. aresztowani zostali członkowie prezydjum tej organizacji oraz naczelny redaktor jej organu.

RECENZJE KINOWE

Kino „Renaissance" wyświetla film p. tyt. „Tajemnica ogrodu zoologicznego". — Treścią filmu jest dramatyczna historja dostawcy dzikich zwierząt do ogrodów zoologicznych, szaleńczo zazdrosnego o swą żonę. Dostawca pozbywa się jednego z rywali przy pomocy jadowitego węża. Zbrodnia ta rodzi następne. W końcu wielokrotny morderca kończy tragicznie, zabity bronią, której sam używał przeciwko innym. — Jest to dobry film kryminalny, w którym pomysłowo i bardzo efektownie wyzyskano rozmaite dzikie bestje, które grają w filmie pierwszorzędną rolę. Obsada aktorska — bez zarzutu: Kathleen Burke, Lionel Atwik, Charles Ruggles, Randolf Scott i John Lodge.

Program uzupełnia film cowboyski. (Sz.)

Kino „Wilsona" wyświetla film pod tyt. „Jasnowłosy sen" — wesołą operetkę filmową, opowiadającą, jak to dwaj przyjaciele, Maurycy I i Maurycy II, sprawujący skromne funkcje czyścicieli okien, zaopiekowali się milutką jasnowłosą Joujou. — Joujou marzyła o karjerze filmowej. Zakochani w niej przyjaciele dopomogli Joujou w niezmiernie pomysłowy sposób do zrobienia tej karjery, ale serduszko Joujou zdobył tylko jeden z Maurycych. — „Jasnowłosy sen" należy do typowych operetek filmowych w stylu Lubicza. Jest więc starannie wykończony, wesoły i ma kilka ładnych melodyj. W roli Joujou oglądamy Lilianę Harvey, w roli Maurycych Henri Garat'a i Piotra Brasseur, amantów, posiadających dużo zacięcia operetkowego. (Sz.)

Kino „Tęcza-Wilda" wyświetla film p. tyt. „Trader Horn". Niewiadomo dlaczego tytuł ten nie uległ spolszczeniu. Właściwie bowiem po polsku film powinien się nazywać „Kupiec Horn". Film zyskał już pewną sławę — jako jeden z najlepszych filmów, wiernie odtwarzających egzotykę dżungli i stepów Afryki. Polecamy go zwłaszcza uwadze miłośników przyrody. (Sz.)

Kobieta, która pragnęła miłości...

Zdarza się często w życiu, że kobieta nie znajduje prawdziwej miłości u boku swego męża i wówczas szuka ukojenia w ramionach dawnego kochanka. Nie zawsze jednak spełniają się jej marzenia, bo i kochanek nie jest już tym samym, co dawniej, a pozatem czas zmienia ludzi.

Temu ciekawemu zagadnieniu poświęcony jest świetny film „Rendez-vous w Wiedniu", ilustrujący przeżycia dawnej damy dworu, która pragnęła po raz drugi przeżyć wielką miłość. Bohaterami tego przecudnego poematu miłości są John Barrymore i klasycznej urody Diana Wynyard. Niezwykle ciekawą akcję urozmaica wspaniała muzyka, pełna melodyj wiedeńskich i węgierskich. „Rendezvous w Wiedniu" ukaże się w najbliższych dniach na ekranie kina „METROPOLIS". Spodziewać się należy, że nikt nie ominie tak świetnej okazji ujrzenia najmilszego filmu obecnego sezonu, przewyższającego pod każdym względem wszystkie dotychczas oglądane filmy o temacie wiedeńskim. Portj. 1053.

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Tow. Opieki nad Zwierzętami.** Walne zebranie dnia 15 bm. o godz. 19.30 w lokalu Zw. Ofic. Rez., Stary Rynek nr. 80-82 w podwórzu I. p. wejście A. — Ważne wnioski do walnego zebrania prosimy nadsyłać do dnia 14 marca pod adresem sekretarjatu, ul. Młyńska 9.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś ostatnie przedstawienie

Dziś Teatr Wielki kończy swój oficjalny sezon przedstawieniem „Wesołej wojny". Dyryguje kapelmistrz p. Wiktor Buchwald.

Jutro koncert symfoniczny

Jutrzejszym koncertem, który odbędzie się w auli uniwersyteckiej, Orkiestra Symfoniczna stoł. m. Poznania zamyka obecny sezon koncertowy. Na zakończenie odegrana zostanie „IX Symfonja" Beethovena na orkiestrę, kwartet solowy (L. Kamieńska, W. Jarochowska, K. Czarnecki i R. Heising) i chór (Pozn. Tow. Oratoryjne i Tow. im. Moniuszki) pod dyrekcją dr. Z. Latoszewskiego.

Solistka wieczoru, p. Wanda Piasecka, odegra Mozarta koncert fortepianowy A-dur z towarzyszeniem orkiestry.

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro ostatnia nowość Adama Grzymały Siedleckiego „Czwarty do bridge'a".

W sobotę 30-letni jubileusz pracy scenicznej p. Maksymiljana Piotrowskiego. Odegrana będzie w nowej wystawie komedja Fredry „Zemsta", która w tym roku obchodzi stulecie wystawienia jej w teatrach polskich.

Z Teatru Nowego

Dziś z powodu próby generalnej z komedji „Pan z towarzystwa", przedstawienie zawieszone.

Jutro rewelacyjna premjera komedji montażowej „Pan z towarzystwa" W. Hasenclevera, reprezentanta awangardy literackiej Europy.

Marzec

14

SRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Matyldy
Czwartek: Klemensa, Leontyny

Kalendarz słowiański
Środa: Bożeny
Czwartek: Długomiły

Słońca: wschód 6.11, zachód 17.54
Księżyca: wschód 5.45, zachód 16.58
Długość dnia 11 godz. 43 m.

Zebrania

Dziś o 18 A. Z. S. (Sekcja Pływacka) — walne zebranie Zamek-Wartownia;
o 19 Sodalicja Pań pod wezw. M. B. Częstochowskiej. w sali OO. Jezuitów;
o 19 Tow. „Jedność" pod wezw. Św. Stanisława, u p. Boesowej, ulica Stroma 24.
o 19,15 Sekcja Szybowcowa Pań — walne zebranie w ognisku Aeroklubu Pozn., ul. Fredry 12;
o 20 „Akord", Tow. Śpiew. (Jeżyce), u p. Tomikowskiego, ulica Szamarzewskiego 18;
o 20 Koło Sceniczne „Dzwon", u p. Frąckowiaka, ul. Kraszewskiego 16;
o 20 Tow. Przemysłowców (Jeżyce), u p. Frąckowiaka, ul. Kraszewskiego 16;
o 20 Tow. Śpiewu (Św. Łazarz), u p. Dusika, ul. Marsz. Focha 62;
o 20 Chór Męski „Arion", w seminarjum naucz., ul. Ratajczaka;
o 20 Tow. Kupców z Branży Delik. Kolonjalnej, w Domu Kupiectwa, ulica Zwierzyniecka 12.

Jutro o 18 Polskie Tow. Botaniczne, w zakładzie botaniki, ul. Słowackiego 4-6;
o 18 Okręg. Koło Zw. Inwalid. Woj., w sali Domu Król. Jadwigi;
o 19 Zjedn. Pracowników Rzemieśln. — wielkie zebranie czeladzi rzemieślniczej w Domu Rzemieślniczym;
o 19,30 Tow. Opieki nad Zwierzętami na Woj. Pozn. — walne zebranie w ognisku Zw. Ofic. Rez., Stary Rynek 80-82;
o 19,30 Lokatorzy — wielkie zebranie rzeszy lokatorskiej u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Kazimerza Marcina Idzińskiego o godz. 15,30 Chwaliszewo 76. — Śp. Klementyny z Górzyńskich Teofilowej Chruszczyńskiej o godz. 16 ulica Śniadeckich 32 a.

Teatry:

Teatr Wielki: Dziś — „Wesoła wojna".
Teatr Polski: Dziś — „Czwarty do bridge'a".
Teatr Nowy: Dziś — przedstawienie zawieszone.

Wykopanie zwłok żołnierza rosyjskiego w lesie

Podczas kopania pniaków na porębie lasu zgierskiego wykopano zwłoki człowieka, trzymającego w ręku karabin.

Jak z ubrania i ubocznych oznak wynikało, jest to prawdopodobnie żołnierz armji rosyjskiej, spoczywający w ziemi od czasu walk niemiecko-rosyjskich pod Zgierzem w r. 1914. Sprawą zainteresowała się policja.

Z ESTRADY

Wieczór muzyki angielskiej i polskiej, urządzony staraniem Towarzystwa Polsko-Angielskiego w Poznaniu. Sala św. Marcina.

Towarzystwo Polsko-Angielskie ma chyba rekord wytrwałości i dobrych pomysłów we wzajemnem zapoznawaniu się Anglików i Polaków na terenie kultury. Urządza przedstawienia amatorskie, wieczory literackie, odczyty naukowe i ekonmoiczne, teraz sięgnęło do muzyki. Myśl jest wyborna; o stosunku Anglików do muzyki zawsze krążyły pogłoski fantazyjne i teraz dopiero trochę zdementowane przez radjo, z którego widzimy jak bogate są angielskie programy i jak ich poziom jest obliczony na duże i wybredne żądania. Niemniej trudno od laika żądać, aby się orjentował jak w Anglji wyglądała i wygląda równie produkcja a jak konsumcja muzyczna dzisiaj i ongi.

Wiadomo, że prof. dr. Kamieński jest doskonałym prelegentem ,który dotrzymuje zawsze więcej, niż obiecuje przez tytuł swego odczytu. Tym razem zapowiedział wykład o złotym okresie muzyki angielskiej (który przypadł na czasy elżbietańskie i na cały wiek XXVII) — usłyszeliśmy zaś pyszny skrót dziejów muzyki angielskiej i jej stosunku do poczynań na kontynencie. Okazało się, że np. w dawniejszem i bliższem średniowieczu Anglicy mieli twórczość bujną, wywierającą na kontynencie wpływ mocny i trwały, który przesunął się i na czasy późniejsze w niejednym przejawie. Życie muzyczne na wyspach brytyjskich szło szerokim strumieniem, muzyka przenikała w szerokie warstwy jako ulubiona rozrywka i sztuka domowa, przez oświeconych amatorów szeroko praktykowana. Kilka dawnych kompozycyj, jakie zagrał dla ilustracji prof. Kamieński, otwarły perspektywę na wielkie bogactwo i splendor brytyjskiej twórczości dawnych wieków, chociaż dawały wyobrażenie tylko o muzyce instrumentalnej.

Czasy nowe i najnowsze istotnie przyniosły duże omdlenie, życie muzyczne charakteryzuje się pewną biernością, mowy niema o tem, aby chociaż zdaleka przypominało dawną bujność. Historja muzyki różne temu podsuwa przyczyny. Prof. Kamieński wyraził bardzo ciekawy pogląd, że hamulcem tym jest intensywne życie polityczne, które siły narodu kieruje ku gospodarzeniu światowem imperjum i w tem je mocno absorbuje.

Programem podzieliły się następnie pp. Linda Kamieńska i Nadzieja Padlewska. Usłyszeliśmy szereg pieśni, od dawnych i ludowych począwszy, aż po czasy nowsze i najnowsze; równie interesujący był dobór utworów fortepianowych, w których nowszą muzykę reprezentował Cyryl Scott, autor u nas stanowczo za mało grywany. Druga część koncertu przypadła muzyce polskiej, więc fortepianowym utworom Chopina, Paderewskiego i Różyckiego, oraz pieśniom. Nowowiejskiego „Biały Dom" poprzedził trzy pieśni kaszubskie w mistrzowskiem opracowaniu Kamieńskiego (który zajął się akompanjamentem do części wokalnej wieczoru). Są to piosenki przedziwnej piękności i wskazują na bardzo bogatą skalę wyrazu. Wszystkie kontrastują ze sobą nastrojem, ekspresją i ruchem, szczególnie figlarne „Kaczki na rzece" i pastelowa „Jabłoneczka". Tekst tej ostatniej jest identyczny ze słowami znanej piosnki krakowskiej, którą spopularyzował Szopski wraz z „Fiołeczkiem" i innemi. Ale co pod Krakowem śpiewa się na nutę żwawą, obwiedzioną silnym rytmicznym konturem, na Kaszubach ma ruch wolny, płynie jakby w rozmarzeniu. Zestawienie jest wysoce interesujące, odzwierciedlają się w niem dwie dusze odrębne, chociaż niezawodnie pokrewne.

Obie wyborne artystki przyjmowano owacyjnie i zmuszano do naddatków.

WITOLD NOSKOWSKI.

„Oskarżony celuje do sędziego!" — woła prokurator przy próbie rewolweru

Warszawa. (Tel. wł.). Urzędnik państwowy, Franciszek Kleniewski, wybrał się na spacer z dziećmi poza miasto. Było to w sierpniu, pogoda była znakomita, słońce przygrzewało i Kleniewski postanowił wykorzystać dzień urlopowy na odpoczynek. Dzieci zabrały ze sobą piłki i różne zabawki, on zaś książkę do czytania. Na łąkach wilanowskich Kleniewski zaczął czytać książkę, a potem wyjął rewolwer, aby wypróbować broń, gdyż za kilka dni miał poddać się rewizji w starostwie, z powodu upływu prawa posiadania przez niego broni.

Po oddaniu strzału w górę Kleniewski pociągnął za suwak, chcąc zobaczyć, czy niema w lufie kuli. Przy rozładowaniu rewolweru wystrzelona łuska stanęła w poprzek lufy i przy dalszem manipulowaniu broń wystrzeliła.

Strzał był fatalny. Kula ugodziła śmiertelnie pracującą w polu w odległości 300 m. robotnicę, Stanisławę Pietruchę, matkę pięciorga drobnych dzieci.

Kleniewski przeraził się tem, co się stało i pobiegł czemprędzej do telefonu, alarmując pogotowie.

Po przewiezieniu do szpitala Pietrucha zmarła.

Kleniewski stanął przed sądem za nieumyślne spowodowanie śmiertelnego strzału.

Przyznał się do winy i opisał, że wystrzał nastąpił wskutek wady rewolweru.

Sędzia Mikosza: — Proszę podejść do stołu sędziowskiego i pokazać nam, jak oskarżony manipulował bronią.

Kleniewski wychodzi z ławy oskarżonych i bierze do ręki fatalny rewolwer, będący dowodem rzeczowym w sprawie.

W obecności sędziego znów popełnia błąd, który stał się przyczyną śmierci robotnicy, bo manipulując, trzyma broń w ten sposób, że wylot lufy jest poziomo, a nie pionowo, czy w górę.

Sędzia: — Oskarżony nie umie obchodzić się z bronią, nawet rozładowaną. Tak się nie trzyma rewolweru.

Prok. Sztembardt: — Oskarżony celuje do sędziego!

Na sali następuje zrozumiałe poruszenie. Kleniewski jest czerwony, ręce mu drżą i rewolwer wypada na stół.

Według zeznań świadków, towarzyszących robotnicy Pietrusze, Kleniewski miał strzelać dla wprawy do tarczy.

Humor

Przyzwyczajenie

— Nasz dziadzio tak przywykł do telefonu z przed 50 laty z rączką, że ile razy idzie dzwonić do kogo, bierze ze sobą młynek od kawy i kręci nim kilka razy, a potem dopiero nastawia numer w automacie.

KRONIKA GOSPODARCZA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13. 3. 1934 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup
Belgja	123.85	124.16	123.54
Gdańsk	172.85	173.28	172.42
Holandja	357.30	358.20	356.40
Kopenhaga	120.90	121.50	120.30
Londyn	27.07	27.20	26.94
N. Jork czek	5.31	5.34	5.28
N. Jork kabel	5.21¼	5.34	5.28½
Paryż	34.94½	35.03	34.81
Praga	22.04	22.09	21.99
Sztokholm	139.60	140.30	138.90
Szwajcarja	171.50	171.93	171.07
Włochy	45.59	45.71	45.47
Berlin	210.65		

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poż. bud.	42.00
4% poż. inwest.	108.75
4% poż. inwest. ser.	113.75
5% poż. konwers.	60.00
5% poż. kolejowa	55.50
6% poż. dolarowa	70.25
4% poż. premj. dol.	52.50
7% poż. stabiliz.	57.75
w drobnych	58.50

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcja w złotych:

Bank Polski	78.50
Lilpop	11.75
Starachowice	10.65

Tendencja przeważnie mocniejsza.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 13. 3. 1934 r.

Pszenica march. 76—77 kg. fr. Berlin	196,00—189,00
Tendencja spokojna.	
Żyto march. 72—73 kg fr. Berlin	164,00—157,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień browarowy dobry fr Berlin	176,00—183,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień browarowy dobry od st march	167,00—174,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości fr. Berlin	164.00—171.00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march.	155,00—162,00
Tendencja spokojna.	
Owies march. fr. Berlin	145,00—152.00
Tendencja utrzymana.	
Owies march. od st march.	135,00—143,00
Tendencja utrzymana	
Mąka pszenna wyb. krajowa (0—41%)	32,25— 33,25
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna przedniej jakości (0—30%)	31,25— 32,25
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna piekarska kości (0—65%)	30,25— 31,25
Mąka pszenna krajowa wyborowa (41—70%)	26,25— 27,25
Mąka żytnia (0—70%)	22,30— 23,50
Tendencja spokojna.	
Otręby pszenne	11,70— 11,90
Tendencja spokojna.	
Otręby żytnie	10,50— 10,80
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	40,00— 45,00
Groch drobny jadalny	30,00— 35,00
Groch pastewny	19,00— 22,00
Peluszka	16,00— 17,00
Bób	16,50— 18,50
Wyka	15,00— 16,00
Łubin niebieski	12,50— 13,00
Łubin żółty	15,75— 16,50
Seradela nowa	17,75— 19,00
Kuchy lniane 37%	12.20—
Kuchy z orzecha ziemn. 50%	10,30—
Kuchy mielone 7 %	10 60—
Wytłoki suche	10,00—
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg	8,70— 8,80
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin	9,10— 9,20
Płatki ziemniaczane	14,10— 14,20
Płatki ziemniaczane od stacji Berlin	14,70— 14,80
Ziemniaki jadalne białe	1,40— 1,50
Ziemniaki czerwone	1,50— 1,60
Ziemniaki inne żółte	1,80— 1,95
Ziemniaki przemysłowe	1,95— 2,10
ziemniaki fabr za funt w fg. loco fabryka	9,00
ziemniaki fabr. za funt w wolnych obrotach	7 3/4— 8 1/4

	fr. Berlin	loco stacja
Słoma ż pras drut	0,80	0,45—0,55
Słoma p pras drut	0.65	0.30—0.40
Słoma owsiana drut	0,80	0,40—0 55
Słoma jęczm drut	0,80	0,40—0 50
Słoma ż długo wiąz	1,10 - 1,15	0,70—0,85
Słoma ż dł wiąz szn	1,0 —1,05	0,50—0,75
Słoma ż pras sznur	0.85	0,45 - 0 60
Słoma p pras sznur	0,75	0,40—0,50
Sieczka	1,60—1,70	1,30—1,50

Tendencja stała.

Siano handl suche	2,40—2,60	1,70—2,00
Siano dobre I pokosu	3,05—3,20	2, 0—2,95
Lucerna luzem	4,00—4,10	3 30—3,70
Tymotka luzem	4,10—4,20	3,40—3,80
Siano koniczyn. luzem	3,90—4,00	3,20—3,60
Siano z nad Warty.	2,90—3,00	2,20—2,55
Siano z nad Haweli	—	1,90—2,25

Tendencja spokojna.

Ogólna tendencja spokojna.

Notowania terminowe:

Owies marzec	143,50
„ maj	—

Notowania dewiz z dnia 13 marca 1934

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-lcznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	5	—	100 zł	—	57,81	47,22	27,06	18,90	286,—	462,—	58,32	79,10
Poznań	5	—	100 zł	—	57,81	47,22	27,06	—	286,—	462,—	58,32	79,10
Gdańsk	3	173 52	100 Gd gld	172,85	—	81,67	—	—	—	79 ,—	—	—
Berlin	4	212.34	100 R. M.	210,65	121,73	—	12,84	39,75	603,—	958,50	122,92	167,10
Belgja	3½	123.94	100 belg	123,85	71,44	58,46	21,87	23,33	354,—	—	72,22	—
Bukareszt	6	172.—	100 l.	—	—	2,488	511,—	—	15,15	—	3,05	—
Budapeszt	4½	155 90	100 pengo	—	—	—	25,—	—	—	—	—	124,29
Holandja	2½	358.31	100 gld. hol	357,00	206,59	168,83	767,—	67,32	10,22	16,24	203,—	238,40
Kopenhaga	3	238.88	100 k. d	120,90	69,80	57,04	27,39	22,85	246,—	551,—	70,50	95,—
Londyn	2	43.38	1 funt szterl.	27,07	15,62	12,78	—	5,09	77,57	123,05	15,73	21,45
Nowy York	2	8.91 41	1 dolar	5,31	3,0694	2,509	509,—	—	15,19	24,15	309,—	420,55
Paryż	3	34.92	100 fr. franc.	34,94	20,20	16,50	77,16	6,535	—	158,70	20,38	27,72
Praga	3½	180.62	100 k. cz.	22,04	12,72	10,38	122,—	4,16	63,10	—	12,85	17,44
Rzym	3½	172.—	100 l.	45,59	—	21,52	59,43	8,58	130,40	—	26,55	—
Szwajcarja	2	172.—	100 fr. szwajc.	171,50	99,10	80,94	15.79	32,30	490,—	—	—	—
Sztokholm	3	238.88	100 k. szw.	139,60	80,60	65,93	19,39	26,30	—	634,—	81,40	—
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	—	—	47,20	28,00	18,95	—	569,90	73,30	—

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2305, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

6. OŻENKI

Życie
bez troski zapewnia kawaler, lat 30, przystojny, szlachetnemu sercu, z cośkolwiek gotówką. Dyskrecja zapewniona. poważne oferty Kurjer Pozn. zdg 33 719
Cel matrymonjalny.

Sierota
starsza, lat 36, na posadzie kucharki, posiadająca gotówki 3000 zł poszukuje starszego, przystojnego kawalera od lat 38—45 kolejarza, listonosza, rzemieślnika lub niższego urzędnika celem zamążpójścia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 466

7. SPRZEDAŻE

Krzaki
agrestowe, świętojankowe tanio. Zaułek Wojciecha 6, I., lewo. zdg 33 781

Kiosk
sprzedam. Wiadomość Kurjer Poznański zdg 33 872

Meble najtaniej J. Baranowski
Poznań, Podgórna 13. Pg 3086-23,59

Materace
tapczany na sprężynach stalowych. Poduszki wyścielane. Asygnaty „Kredyt". „Sprzęt domowy" św. Marcin 9/10. Zamiejscowym cenniki. Pg 2 558-53,421

Pianina Bettinga
nowe, okazyjne, ceny najniższe, długoterminowe spłaty. Ilustrowane katalogi bezpłatnie. Fabryka fortepianów, Leszno. dg 1 049

Gramofony
płyty, machanizmy, reparacje. — Ceny zniżone. F. Baloń, Poznań, Woźna 12. Pg 2560-8.40

Meble najkorzystniej kupisz u Andrzejewskiego Poznań
ul. Wrocławska 4. dg 1 137

Sprzedam
samochód otwarty w dobrym stanie. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 33 756

Fiat 505
w bardzo dobrym stanie gotów do jazdy tanio na sprzedaż. Półwiejska 36. dg 1 199

Motocykl
z przyczepką „Harley Davidson" sprzedam. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 32 674

15. POKOJE UMEBL.

Wspólny
Romana Szymańskiego 2, mieszkanie 3. dg 1202

Kantaka
5, m. 12, pokój zaraz. zdg 34 292

Półwiejska
33 — 5 zdg 34 287

Dwuosobowy
zaraz. Marcina 5, m. 11. zdg 34 279

Mielżyńskiego
3, m. 9, pokój. zdg 34 274

20.—
Kwiatowa 6, m. 6. zdg 34 273

17. LOKALE

Ubikację
front, parter odstąpię. Kwiatowa 6, m. 2, 11—12. zdr 34 669

Lokali
ca 250—400 mtr. kw. jasnych centrum, nadających się na świetlicę, herbaciarnię, biuro poszukuje poważna instytucja. Kontrakt długoletni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 121

Składnica
parterowa w centrum do wynajęcia. Wielkie Garbary 45, m. 6. zdg 34 306

23. ROZMAITE

Ekspresdruk
Fredry 6. Wszelkie druki tanio. dr 1 122

Szyję
suknie damskie, dziecięce, ceny bezkonkurencyjne. Piekary 17, prawo, Mądrowska. zdg 31 703

Źródła
do studzień znajde z własnym wynalazkiem. Dużo poświadczeń! Warunki przychylne. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 072

Ciała
swędzenie oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa krem Lain-Age (z kogutkiem). Idealny nieszkodliwy kosmetyk usuwający wady naskórka. ng 5265

Sławna zagraniczna wróżka
Tamara. — Wróży sposobami wschodniemi. 10—8 także święta. Umińskiego 20, m. 6, tramwaj Fabryczna. zdg 34 308

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Inżynier - mechanik
specjalista cieplny, lat 35, obecnie samodzielny kierownik gazowni fabrycznej i dużej kotłowni, zasilającej elektrownie, zmieni posadę. Oferty pod „Inżynier cieplny" do Agencji „PAR", Poznań, Marcinkowskiego 11. Pg 3418-54,38

Uczciwa
panienka lat 24, skromna, zna szycie, haftowanie, skromne gotowanie przyjmie posadę do dzieci lub inną, miejscowość obojętna. Jankowska, Wąbrzeźno, poste restante. zdg 33 601

Biuralistka
z polskim i niemieckim, pisząca biegle na maszynie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdr 33 746

Osoba
z rodziny ziemiańskiej poszukuje posady zarządzającej, do towarzystwa lub prowadzenia pensjonatu. Warunki skromne. Zofja Suchorzewska u p. Płockiej. Bocheniec p. Golub (Pomorze). zdg 34 070

Syn
wdowy wojennej, lat 16 pragnie wyuczyć się za obuwnika. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Okr. Koło Poznań, ul. Kozia 8, tel. 29-94. zdg 34 259/60

Ekspedjentka
biegła, z branży cukierków poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 820

Młodszy
urzędnik gospodarczy z ukończoną Szkołą Rolniczą, trzyletnią praktyka, obznajomiony z wszelkiemi pracami, także z książkowością gospodarczą poszukuje posady od kwietnia względnie później. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 32 476

28. ROZRYWKA

Ostatnia carowa
Epokowe arcydzieło
najpiękniejsze miłosne piosenki rosyjskie — Kino „Sfinks". Pg 3 521-54,100

Kino „Moje"
Codziennie tylko o godz. 4,30
ceny zniżone 25 gr i 50 gr.
portj. 1052

Przedpłata na miesiąc marzec 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6 łamowej 25 gr, na stronie 4 łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do godz. 11, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych) h: słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72, P. K. O. Poznań nr. 200 149.